



Krzysztof Jasiński przedstawił benefi-cjentkę. Niepotrzebnie. Każdy przecież ją zna!

BENEFIS ANNY DYMNEJ

Tylko komplementy

Aktorka zaprosiła na benefis w Krakowskim Teatrze Stu m.in. Edytę Bartosiewicz, Irenę Santor i przyjaciółki: Krystynę Tkacz i Annę Seniuk. Wystąpił Jerzy Trela przebrany za krakowiaka, który z Mariuszem Benoit bawił publiczność fragmentami z „Wesela”. Długa mowę wygłosił Kazimierz Kutz. Zarumieniona od komplementów Anna Dymna rzuciła się do nóg reżysera, błagając, by przestał ją komplementować. Swoje pięć minut miał też syn aktorki, Michał, zaproszony przez Krzysztofa Skibę z Big Cyca do wspólnego występu.



Syn aktorki, Michał, popisywał się grą na gitarze.



W Krakowie do- szło wreszcie do spotkania Wampira z Anną Dymną.



Artystka cie- szyla się, że dostała kota.



Nikt tak nie potrafi prawić komplementów jak Kazimierz Kutz.



Nieco zmienione fragmen- ty „Wesela” recytowali ko- ledzy ze Starego Teatru .